

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 15 (984) 14 kwietnia 2013 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

III NIEDZIELA WIELKANOCNA

Dwa wymiary Kościoła

Cztery Ewangelie ukazują jakby cztery wymiary zbawczej miłości. Św. Marek mówi o jej wysokości, kładzie bowiem nacisk na tajemnicę połączenia w Jezusie Bóstwa z człowieczeństwem. Św. Mateusz mówi o jej szerokości, gdy zwraca uwagę na dwa brzegi, w których płynie Dobra Nowina. Starotestamentalny brzeg Prawa z Góry Synaj i nowotestamentalny brzeg Prawa ośmiu błogosławieństw ogłoszonych w kazaniu na górze. Św. Łukasz ukazując historyczny wymiar zbawczego dzieła Jezusa, od Adama po kres dziejów, mówi o długości zbawczej miłości. Św. Jan natomiast wprowadza w jej głębię. Z tej racji odczytywanie jego Ewangelii nastęrcza sporo trudności, ale też stanowi najbardziej pasjonującą przygodę w czytaniu Pisma Świętego.

Rozważając opisane przez Jana wydarzenia, trzeba mieć ciągle na uwadze tę ich głębię. Oto scena przekazu prymatu Piotrowi. Można i trzeba odczytać ją jako historyczne wydarzenie, którego świadkiem był sam autor. Jakkolwiek taka interpretacja jest słuszna i piękna, nie wyczerpuje ona bogactwa tej sceny. Chcąc dotknąć jej głębi trzeba pamiętać, że autor czwartej Ewangelii mówiąc o Piotrze i Janie, ma na uwadze nie tylko dwu Apostołów, ale i dwa wymiary tajemnicy Kościoła. Piotr reprezentuje instytucjonalny wymiar Kościoła, a więc ludzi którzy w Kościele są odpowiedzialni za organizację, Jan natomiast jego wymiar charyzmatyczny, czyli tych, dla których najważniejsze jest uświęcenie serca. Przy ścisłej współpracy tworzą oni jeden Chrystusowy Kościół.

Spróbujmy w ten sposób odczytać scenę przekazu Piotrowi prymatu nad brzegiem Tyberiadzkiego Morza. Piotr, przedstawiciel hierarchii, organizuje pracę: „Idę łowić ryby” /J 21, 3/. Jan, przedstawiciel ludzi o głębokim życiu duchowym, współpracuje z Piotrem. Owoce ich pracy są jednak uzależnione od dokładnego wypełnienia woli Jezusa. Dopiero gdy zarzucają sieć zgodnie z Jego instrukcją — sieć jest pełna.

Pierwszy rozpoznaje Chrystusa człowiek ducha /Jan/, on też informuje o tym zajętego rybami Piotra. Z kolei pierwszy biegnie do Chrystusa Piotr, by równie szybko wrócić do ryb i dokładnie je policzyć. Ciągłe ludzkie odpowiedzialności za instytucjonalne życie Kościoła martwią się o to, co należy do doczesności — łódź, sieci, ryby. I w te właśnie ręce, dbające o organizację Kościoła, Jezus składa odpowiedzialność za całe losy Kościoła na ziemi — tak jego organizacji, jak i życia nadprzyrodzonego. Piotrowi a nie Janowi Jezus powiada: „Paś owce moje!” /J 21, 16/.

O jedno jednak Chrystus się martwi. Czy ludzie decydujący o życiu Kościoła na ziemi potrafią zachować przykazanie miłości Boga, czy doczesny wymiar Kościoła nie pochłonie ich całkowicie. Stąd trzykrotnie stawia Piotrowi pytanie: „Czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?”. Pytanie kłopotliwe, ponieważ obok stał Jan, który kochał Mistrza i nie zawiodł Go nigdy, nawet na Golgocie. Jezus nie potrzebuje wzywać ludzi żarliwego serca /Jana/ do robienia rachunku sumienia ze stopnia umiłowania przez nich Boga. Ich miłość jest pewien, bo właśnie w ich ręce /Jana a nie Piotra/ oddał swą Matkę. Jej zaś miłość jest całkowicie pewien.

Rzecz znamienna, że Piotr czując się odpowiedzialnym za życie Kościoła chciałby wiedzieć wszystko o Janie. Jezus jednak okrywa tajemnicą losy ludzi żarliwego serca i na pytanie: „Panie, a co z tym będzie?” odpowiada: „Co tobie do tego? Ty pójdz za Mną!” /J 21, 21-22/.

Chcąc wejść w bogactwo tajemnicy Kościoła w ujęciu Jana, należałoby pod tym kątem przeczytać całość jego Ewangelii. Jakże inaczej wygląda wtedy np. wzmianka o Janie /Kościół duchowy/ spoczywającym na piersi Jezusa w Wieczerniku, o obecności Jana pod krzyżem czy też o wejściu Jana i Piotra do pustego grobu Jezusa. Tak oto pod piórem Jana historyczne wydarzenia nabierają nowego sensu i ujawniają głębię tajemnicy zbawczej miłości.

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Dz 5,27b-32.40b-41

Psalm: Ps 30,2.4-6.11-13

II czytanie: Ap 5,11-14

Ewangelia: J 21,1-19

ks. Edward Staniek

Z ŻYCIA PARAFI W OKRESIE

01. 01. 2013 - 31. 03. 2013



- Stec Natalia Maria;
- Maryan Mikołaj;
- Zieliński Damian Fabian;
- Jeleśniański Eryk Wojciech;
- Karchut Martyna Marta;

- Sikora Franciszek;
- Roszkiewicz Kazimierz;
- Szoblik Leszek;
- Nowicka Helena;
- Kukła Joanna;
- Brachaczek Eryk;
- Zawadzki Zbigniew;
- Urbaniak Krystyna;
- Wantulok Jan;
- Jodłowski Wiesław;
- Paździora Janina;
- Glensk Robert;
- Klimek Bronisław;
- Szkaradnik Franciszek;
- Mamrowicz Karol;
- Strug Lech.



Credo... wierzę...

Bóg z Boga, Światłość ze światłości

Sergiusz Bułgakow w swojej niezwyklej książce „Światłość Bezwieczorna” opisuje swoje doznania: „Góry Kaukazu. Widziałem je po raz pierwszy. Wbijając zachwycone oczy w coraz bliższe góry, wchłaniając światło i powietrze, skupiałem uwagę na objawieniu przyrody... Wszystko było promienne, wszystko było pełne światła...”

Właśnie światło, światłość! Światło jest tajemnicą, stanowi misterium i spełnia rolę fenomenu, który jest teofanią – czyli zjawiskiem objawiającym samego Boga, o którym powiedziano: „Bóg jest Światłością” (I J 1, 5). „Odziany we wspaniałość i majestat, światłem okryty jak płaszczem”, a „wspaniałość Jego podobna do światła” (Ps 104, 1-2; Ha 3, 4).

Stąd prośba Psalmisty: „wzniesi ponad nami, o Jahwe, światłość swojego oblicza!” (Ps 4,7). I Bóg spełnia tę prośbę: „Niechaj się stanie światłość!” (Rdz 1, 3).

„I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra,

oddzielił ją od ciemności” (Rdz 1, 3-4).

Bóg, który jest światłością, „oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” (J 1, 9) i dokonuje „oświecenia pogan” (Łk 2, 32), dzięki czemu spełniają się słowa Psalmisty: „W Tej światłości oglądamy światłość” (Ps 36, 10). Stąd wezwanie Proroka: „Postępujmy w światłości Jahwe” (Iz 2, 5).

I właśnie z Boga, który jest światłością, odwiecznie rodzi się Syn, „Bóg z Boga”, który wprost powie: „Ja jestem światłością świata” (J 8, 12) i który oznajmi: „ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności” (J 12, 46). Święty Jan Apostoł wyjaśnia w prologu do Ewangelii: „W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1, 4-5).

Chodzi o życie we wszystkich wymiarach, począwszy od życia przyrodzinnego, a skończywszy na życiu nadprzyrodzonym oraz życiu wiecznym, gdy Bóg „otrze wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie” (Ap 21, 4). A zatem „wiera, która działa przez miłość” (Gal 5, 6), wiara w Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, sprawia, że żyje się w światłości, która jest życiem. Chrześcijanin to człowiek, do którego odnosi się stwierdzenie św. Pawła: „wszyscy wy jesteście synami światłości i synami dnia” (1Tes 5, 5), a zatem: „Postępujcie jak dzieci światłości” (Ef 5, 8). A jeżeli chrześcijanin ma postępować „jak dzieci światłości”, to św. Jan ukonkretnia to zobowiązanie: „Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości” (1J 2, 10). A więc „wiera, która działa przez miłość” – to miłość realizująca naczelne przykazanie Pana: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem” (J 13, 34). W duchowej praktyce chrześcijańskiego Wschodu istnieje w modlitwie szczególna postawa: zwrócenie się ku wschodowi, ku „Wschodowi z Wysokości”, ku „Wschodzącemu Słońcu” (Łk 1, 78), czyli ku Chrystusowi, „Światłości ze Światłości”, by spełniło się to o czym pisze św. Łukasz: „wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma” (Łk 24, 45) i wg tych Pism żyli i postępowali.

Rodopy, góry Bułgarii. Jest poranek i widzimy młodą dziewczynę, która po wyjściu z wielkiego namiotu staje przed nim, zwraca się ku wschodzącemu słońcu, rozwiera ramiona i modli się...

ks. Roman. E. Rogowski, za www.opiekun.pl

Ps. Ks. prof. dr hab. Roman E. Rogowski – teolog - dogmatyk, urodzony na Podolu. Kierownik I Katedry Teologii Dogmatycznej Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Bardzo aktywny prelegent i rekolekcjonista. Autor rozpraw i artykułów teologicznych oraz książek o tematyce górskiej m. in. „Mistyka gór”, „W wicherze jest Pan”, „Pisząc na piasku”, „Mistyczne Tatry”, „Nikt nie jest samotnym szczytem”.

POSŁUSZEŃSTWO

w życiu i postannictwie św. s. Faustyny

II. Źródło i istota posłuszeństwa

W tym ujęciu każde nieposłuszeństwo prowadzi do grzechu, a więc do utraty zbawienia. Każde zaś posłuszeństwo na wzór posłusznego Chrystusa do usprawiedliwienia. Trzeba więc pojąć posłuszeństwo jako przeciwstawienie się grzechowi, by móc osiągnąć zbawienie wysłużone przez Chrystusa. W tym nastawieniu utwierdził św. Paweł także w liście do Filipian, w znany hymnie o Chrystusie, Bogu – Człowieku: *Uniżył samego siebie. Stawszy się posłusznym aż do śmierci krzyżowej... Dlatego Bóg nad wszystko Go wywyższył...* (Flp2,8-9). Do wywyższenia czyli do doskonałości potrzeba posłuszeństwa, choćby ono wymagało śmierci. Na pewno ➡ str. 4

**Święte góry, święte miejsca -
Cyrilo - metodiańska chrystianizacja
Ustronia -
spojrzenie innych historyków
na te same źródła pisane (cd)**

Odrzucając możliwość dokonania chrztu Mieszka przez Cyryla i Metodego, niektórzy badacze wyrażali jednak przypuszczenie, że był on dwukrotnie ochrzczony, najpierw w obrządku słowiańskim, potem w obrządku łacińskim.

Tak sądził m.in. A. Bielowski - „Wstęp krytyczny do dziejów Polski, Lwów 1850, str. 517 – 528,

Odrzucili tę myśl m.in.:

Abraham - „Organizacja Kościoła ... str.158, przyp. 178

Powróciła do niej Karolina Lanckorońska, - „Le verstigia del rito Cirillo-Methodiano in Polonia (Antemuralel, 1954, str.15-16.) też, Studies str. 25-26,151-152, dopatrując się takiego chrztu Mieszka w jego postrzyżynach w siódmym roku życia, o czym pisze Gall, ks. I, rozdział 4.

Oto fragmenty z rozdziału (4) Kroniki Galla *O ślepotcie Mieszka, syna księcia Siemomysła*:

„Ten zaś Siemomysł splotził wielkiego i sławnego Mieszka, który pierwszy nosił to imię, a przez siedem lat od urodzenia był ślepy. Gdy zaś dobiegała siódma rocznica jego urodzin, ojciec, zwoławszy wedle zwyczaju zebranie komeńsów i innych swoich książąt, urządził obfitą i uroczystą ucztę; a tylko wśród biesiady skrycie z głębi duszy wzdychał nad ślepotą chłopca, nie tracąc z pamięci (swej) boleści i wstydu. A kiedy inni radowali się i wedle zwyczaju klaskali w dłonie, radość dosięgnęła szczytu na wiadomość, że ślepy chłopiec odzyskał wzrok...

Wówczas książę Siemomysł pilnie wypytywał starszych i roztropniejszych z obecnych, czy ślepotą i przewidzenie chłopca nie oznacza jakiegoś cudownego znaku. Oni zaś tłumaczyli, że ślepotą oznaczała, iż Polska przedtem była ślepa, lecz odtąd – przepowiadali - ma być przez Mieszka oświeconą i wywyższoną ponad sąsiednie narody. Tak się też rzecz miała istotnie, choć wówczas inaczej to być mogło rozumiane. Zaiste ślepą była przedtem Polska, nic nieznając, ani czci prawdziwego Boga, ani zasad wiary, lecz przez oświeconego (cudownie) Mieszka i ona także została oświeconą, bo gdy on przyjął wiarę, naród polski uratowany został od śmierci w pogaństwie. W stosownym bowiem porządku Bóg wszechmocny najpierw przywrócił Mieszkowi wzrok cielesny, a następnie udzielił mu (wzroku) duchowego, aby przez poznanie rzeczy widzialnych doszedł do uznania niewidzialnych i by znajomość rzeczy (stworzonych) sięgnął wzrokiem do wszechmocy ich stwórcy...”

Gall Anonim - „Kronika Polska” Biblioteka źródeł historii Polski. Wydawnictwo Rzeczpospolitej. Wydawca MAK

Verlag GmbH Diepolz 2010. str.15-17

Z powyższym zapisem łączy się napis: „*Perfidus*” na płycie grobowej Bolesława Chrobrego. W określeniu terminem „*perfidus*” wyraz ten odczytuje Lanckorońska jako wskaźnik obrządku słowiańskiego równoznaczny „*falsus christianus*”. Przychyla się do tego rozwiązania J. Gołoś, - Z problematyki obrządku słowiańskiego w Polsce (Muzyka, XIII, 1968, str.22).

Jednak zdaniem R. Gasińca, - „Nagrobek Bolesława Chrobrego (Przegląd Zachodni, III, 1951, str. 380,) „*perfidus*” w tym wypadku znaczy tyle, co były poganin, neofita.

Z oryginalną hipotezą wystąpił F. Dvornik, „The making of Central and Eastern Europe, London 1949 m, str. 61, 239-243), tenże The Slavs, Boston 1956 str.173, tenże, - „The role of Bohemia and St. Aldabert in the Spread of Christianity in Poland (The Polish Review, V, 1960, str.25), według którego odbył się tylko jeden chrzest Mieszka w 966 roku, ale w obrządku słowiańskim, dokonany przez duchownego czeskiego sprowadzonego do Polski przez żonę Dobrawę. Czechy miały być w połowie X wieku birytualne, z czym godzi się Paszkiewicz, - „The origin of Russia... str.384. Jednak krytycznie do pomysłu Dvornika ustosunkowała się Lanckorońska, - Studies... str.171.

Karolina Lanckorońska, - „Studies...” str.13 pisze wprost o misji morawskiej w Polsce w wieku IX oraz działających tu aż do końca następnego stulecia biskupach i prezbiterach obrządku słowiańskiego, kiedy to dopiero biskup praski Wojciech miał im wydać bezlitosną i skuteczną walkę.

Nim przejdziemy do źródeł opisujących walkę św. Wojciecha z wyznawcami obrządku słowiańskiego, pozostawimy jeszcze przy naszym dotychczasowym źródle pisanym, którym jest Kronika Galla.

Fragmentem Kroniki Galla, na który szczególnie chcielibyśmy zwrócić uwagę, świadczącym o chrystianizacji części ziem polskich przez św. św. Cyryla i Metodego jest *Pieśń o śmierci Bolesława* (Chrobrego), gdzie znajdujemy taką zwrotkę:

„Wszyscy czcicie pogrzeb męża tej zachości: Bogacz, nędzarz, ksiądz czy rycerz, i wy, kmiecie prości, Czy kto rodem jest z słowiańskich, czy łacińskich włości”.

Wszystkie próby lekceważenia tych słów przez niektórych historyków próbujące wytłumaczyć je pochodzeniem Galla z miejsc, gdzie istniały wpływy chrześcijańskie zarówno słowiańskie jak i łacińskie, nie mogą się ostać, wobec jasnej treści przytoczonej wyżej zwrotki z wiersza Galla Anonima – *Pieśń o śmierci Bolesława*.

Gall Anonim - „Kronika Polska” Biblioteka źródeł historii Polski. Wydawnictwo Rzeczpospolitej. Wydawca MAK Verlag GmbH Diepolz 2010. str.38 (cdn.).

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georg

**RESTAURACJA
BAHUS**

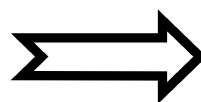
www.bahus.pl

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ
ul. 9 Listopada 10
tel. 33 854 26 72
kom. 602 831 296

⇒ str. 2 zaś wymaga ono śmierci samego siebie, przekreślenia tego, czym się jest, co się znaczy, wyrzeczenia się swej godności. To wszystko dokonuje się w doskonałym posłuszeństwie. Jest ono nadto wyrażeniem pragnienia służenia Bogu, przez coś przeciwstawnego owemu *non servam* – *nie będę służył*, Lucyfera i jego aniołów. *Nie będę służył* doprowadziło do upadku. Posłuszeństwo do zbawienia [67].

Posłuszeństwo to też skromność, umiarkowanie, umiar, prostota, potulność, uległość, ustępliwość, zgodność, uniżoność, uniżenie, pokora [68]. Idąc za słownikiem synonimów, który nazywa posłuszeństwo również *ładem*[69] i *grzecznością* [70], a słownik współczesnego Języka Polskiego nazywa posłusznego: *realizującym czyjąś wolę* [71]. Łudzaco przypomina to dary Ducha Świętego, które św. Paweł w liście do Galatów nazywa owocami Ducha obok miłości, radości, pokoju, cierpliwości, uprzejmości, dobroci, wierności, łagodności, opanowania (Ga 5,22-23).

Z tych rozważań wyciągnięto wnioski: posłuszeństwo jest pokutą za własne grzechy oraz za grzechy świata. Posłuszeństwo jest zobowiązaniem do niegrzeszenia. Przez posłuszeństwo dokonuje się rzeczywiste wyrzeczenie się wolności. Trzeba podjąć wyrzeczenia się całej swej wolności, gdyż ona zwiódła człowieka i doprowadziła go do grzechu. Doskonale zostało to ujęte w modlitwie św. Ignacego z Loyoli, odmawianej kiedyś jako dziękczynienie po Mszy świętej. Oto treść jego modlitwy:

Przyjmij, Panie, całą moją wolność. Przyjmij Pamięć, rozum i całą wolę. Cokolwiek mam albo posiadam, otrzymałem od Ciebie. To Tobie w całości oddaję i poddaję pod kierownictwo Twej woli. Udziel mi jedynie Twej miłości wraz z łaską, a będę bogaty i niczego innego nad to nie pragnę [72].

Siostra Faustyna tak prosiła Pana Jezusa:

Czyń ze mną, co Ci się podoba, poddaję się woli Twojej. Wola Twoja święta od dziś jest mi pokarmem. Wierna będę żądaniom Twoim, przy pomocy Twojej łaski. Czyń ze mną, co Ci się podoba. Błagam Cię, o Panie, bądź ze mną w każdym momencie życia mojego [73].

Tak więc, siostra Faustyna porównuje wolę Bożą do pokarmu, a więc czegoś co jest niezbędne do życia. Ufa Bogu, że wspomże ją swą przepotężną łaską i jak święty Ignacy z Loyoli stanie się bogaczem i nic innego do życia jej nie będzie potrzebne.

W konstytucji Zgromadzenia z roku 1930 w rozdziale XI w punkcie 140 jest napisane:

Jest rzeczą nade wszystkim ważną i konieczną zarówno do postępu duchownego, jak i do wydajnej pracy w naszym Zgromadzeniu, aby wszystkie Siostry ukochały doskonale posłuszeństwo, uznając w swoich przełożonych samego Chrystusa i okazując im miłość i szacunek. W wykonywaniu rozkazów niech będą posłuszne natychmiast, z należną pokorą i bez wymawiania się, choćby rozkaz był trudny i sprzeczny z usposobieniem przyrodzonym [74]. (cdn.). brat Franciszek

67.O. Dominik Wider OCM *Dar życia zakonnego*, Wyd. oo. Karmelitów Bosych Kraków 1982, str. 104.

68.A. Dąbrówka, E. Geller, R. Turczyn *Słownik synonimów*, str. 70.

69.Ibidem, 664 a, str. 96.

70.Ibidem, 189, str. 32.

71.Praca zbiorowa, *Słownik Współczesnego Języka Polskiego*, Warszawa 2001 tom 2 str. 112.

72.O. Dominik Wider OCM *Dar życia zakonnego*, str. 105.

73.Dzienniczek, 136, str. 72.

74.Konstytucje Siostr Zgrom. MB Miłosierdzia, W-wa 1930 r..

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

W dniach od 15 kwietnia do 5 maja biblioteka nieczynna!

Nowości w bibliotece:

Dom na plaży - Sarah Jio

Czasem bardzo trudno jest podążać za głosem serca. Szczególnie, gdy ma się ustabilizowane, bezpieczne życie. Każdy dzień Anne był starannie zaplanowany. Wystawne przyjęcia, ślub z mężczyzną, którego zna od wielu lat, kariera idealnej pani domu. Jedna decyzja, podjęta pod wpływem impulsu, burzy wszystkie jej plany.

Anne chce poznać smak prawdziwego życia, z dala od rodzinnego domu. Zgłasza się do oddziału pielęgniarzek stacjonujących na Bora-Bora. Tam, wśród pięknie kwitnących krzewów hibiskusa i bezkresu turkusowego oceanu, narodzi się przyjaźń między nią a tajemniczym żołnierzem Westrym. Czy przyjaźń jest dobrym początkiem miłości? Czy związek ma szansę przetrwać, gdy piękna wyspa przestanie być rajem? (*merlin.pl*)

Niedokończone opowieści - J.R.R. Tolkien

Niedokończone przez autora "Władcy Pierścieni" opowieści zostały zebrane i opracowane przez Christophera Tolkiena.

Proponowana pozycja to kilkanaście historii o świecie Númenoru i Śródziemia Pierwszej, Drugiej i Trzeciej Ery - czasów gdy rozgrywają się wydarzenia opisane we Władcy Pierścieni, Silmarillionie i Dzieciach Húrina. Opowieści o Tuorze, historia Galadrieli i Keleborna, poszukiwania Pierścienia - te i inne "Niedokończone opowieści" dają odpowiedź na pytania zadawane przez wszystkich zafascynowanych siłą i rozmachem wyobraźni Mistrza Śródziemia. (*merlin.pl*)

Tata - Danielle Steel

Danielle Steel, pierwsza dama powieści obyczajowej, opowiada wzruszającą historię o tym, jaką moc ma miłość, wiara w rodzinę i nadzieja, która pomaga przetrwać trudne chwile. Oliver Watson wydaje się szczęśliwym. Wraz z ukochaną żoną Sarah mieszka w pięknym domu i wychowuje trójkę uroczych, zdrowych dzieci. Ma dobre relacje ze starszymi się rodzicami. Odnosi też sukcesy w pracy. Jednak z dnia na dzień jego uporządkowane życie wali się w gruzy. Po osiemnastu latach małżeństwa Sarah niespodziewanie odchodzi...

Oliver zostaje pełnoetatowym tatą. I odkrywa, że rodzinne więzi nie są wcale tak silne, jak mu się wydawało. Siedemnastoletni Ben przeżywa okres buntu - z dramatycznymi konsekwencjami. Piętnastoletnia Melissa obwinia ojca o odejście Sarah. Dziewięcioletni Sam nie potrafi poradzić sobie bez matki... Wszyscy muszą wspólnie stawić czoło tragedii, jaka nagle na nich spada. Czy w jej obliczu potrafią znów być razem? Czy będą umieli odnaleźć szczęście? I przekonać się, że miłość ma różne oblicza... (*merlin.pl*)

przedstawił: Roman Langhammer

Kacik poezji

Rozmawiały dwie sikorki

Rozmawiały dwie sikorki na sośnie.
Rzekła jedna: – opowiadaj o wiosnie.
Skąd też ona, jaką drogą przychodzi?
Czy się rodzi w ziemi, w słońcu czy w wodzie?
- wiosna rodzi się w powietrzu pachnącym,
w którym promyk się zabłąkał niechcący.
Gdy go w locie wiatr wesoły owionie,
Budzą razem dźwięki, barwy i wonie
Niebo skrawek swój rzuciło błękitny,
By przyłazczki łatwiej na niej zakwitły.
Wyściubiły główkę kielki nieśmiało
Wiśnia do nich uśmiechnęła się biało.
Promyk szepce coś złotego jaskrowi
Jabłoń cicho się różowi, różowi
Głosy ptaków dźwięczą czyściej i jaśniej...
Bo to wiosna w dziobach siedzi im właśnie!

(H. Łococka)

Refleksja na wiosnę

Nie rzucaj słów na wiatr!

To stare przysłowie moc prawdy zawiera.
Słowo - może zranić lub ufność zabierać.
Dobre słowo krzepi, na duchu podnosi.
Złe słowo - przeciwnie - w gniewie się unosi.
Zanim coś obiecasz, niech pomyśli głowa
czy danych obietnic dasz radę dochować.
Bo rzecz to jest ważna, jasna, oczywista
gdy kogoś zawiedziesz, wyjdiesz na oszusta.
Kiedy mimo chęci, słowa nie dotrzymasz
choć z trudem to przyjdzie, myśl o przeprosinach.

Kiedyś ludzie słowo więcej szanowali.

Tak byliśmy w szkole, w domu wychowani.

Dzisiaj inny słownik ma niejeden uczeń,

gdy sygnie „wiązańką” to wprost puchną uszy.

Czasem ktoś się zwierzy z wielkim zaufaniem.

Szanuj jego wolę - nie rozgłaszaj dalej.

Unikniesz w ten sposób niedomówień wiele.

Będą Cię szanować, cenić przyjaciele.

I chociaż Ci słowem ktoś cierpkim ubliży

Nie szukaj odwetu, przebacz swoim bliźnim.

Tak - popłyńie życie przy czystym sumieniu.

I w pogodzie ducha i w zadowoleniu.

Wanda Mider (rok 2003)



jest kołem ratunkowym na morzu życia

Na wiosnę

Rozmawia dwóch kumpli:

- Popatrz Staszek, wiosna przyszła, ptaki świergają, dzień w końcu dłuższy, wszystko kwitnie i spod ziemi wychodzi! - mówi jeden.

- Przestań! Miesiąc temu teściową pochowałem...

Mąż do żony:

- Wiosna przyszła, taka piękna pogoda, a ty męczysz się myciem podłóg. Wyszłabyś lepiej na dwór i umyła samochód...

Z życia parafii



• W sobotę, 6 kwietnia, dzieci przygotowujące się do I Komunii św. miały swoją pierwszą spowiedź.

• W niedzielę podczas mszy św. w samo południe chór „Przełęcz” z Mostów k. Jabłonkowa wykonał „Mszę Wielkanocną” Stanisława Bogunii.

• W tym dniu przy drzwiach kościoła była kwesta na cele charytatywne diecezji i naszej Parafii

• W poniedziałek odbyło się kolejne czuwanie modlitewne - „Różańcowe Jerycho”.

Ogłoszenie!

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka zaprasza na kolejne spotkanie z lekarzem w ramach
CZWARTKÓW ZE ZDROWIEM,

które odbędzie się tym razem
w **środe 17 kwietnia** o godz. 16⁰⁰.

Lekarz med., specjalista neurochirurg - Adrian Kotas, wygłosi prelekcję z cyklu **Zdrowie a medycyna** na temat: **Osteoporoza? - Cichy, podstępny i bezwzględny złodziej kości.**

Po prelekcji będzie możliwość zadawania pytań.

Zapraszamy. Liczymy na dużą frekwencję!

Ps.

Osteoporoza to choroba naszych czasów, która stopniowo niszczy kości prowadząc do kalectwa a nawet śmierci. Problem ten dotyka ponad 200 mln ludzi na świecie. W Polsce co trzecia kobieta po menopauzie, a także coraz więcej mężczyzn ma osteoporozę. Choroby tej nie należy bagatelizować, a kiedy atakuje nie można dać się jej pokonać.

Prelekcja będzie na temat sposobów leczenia, a szczególnie małoinwazyjnych chirurgicznych technik leczenia osteoporotycznych złamań kręgosłupa.

Pan Doktor Adrian Kotas jest specjalistą neurochirurgiem, pracownikiem Oddziału Neurochirurgii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Jastrzębiu Zdroju, członkiem Zarządu Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Neurochirurgów.

*
* **JUBILACI TYGODNIA** *
*
* Dorota Twardowska-Mężyk *
* Władysława Regulska *
* Julian Stadnik *
* Krystyna Białas *
* Bożena Knobloch *
*
* Jubilatów życzymy pomyślności, dobrego *
* zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem *
* Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju na *
* długie lata życia. *



POSŁUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

„Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się!”
(J 21, 12)

Ostatnio na spotkaniu dowiedzieliśmy się od naszego księdza, że w naszym mieście, a właściwie na jego obrzeżach, będzie powstawała nowa parafia. Nowe osiedle, które tam w bardzo szybkim tempie się rozbudowywało ogromnie wzrosło w liczbę ludności i dlatego ksiądz biskup naszej diecezji erygował tam parafię. Oczywiście wszyscy dobrze wiedzieli, że trzeba będzie wybudować na terenie tego osiedla nową świątynię. Wiele koleżanek i kolegów mówiło o tym w szkole. Dużo mieszkańców było związanych z tym kościołem, do którego uczęszczali od dzieciństwa. Przecież w tym macierzystym kościele byli ochrzczeni, przystępowali do pierwszej spowiedzi, przyjmowali I Komunię Świętą, zawierali związki małżeńskie. A teraz pewnością niektórzy z nich będą należeć do nowej parafii. Starszym będzie trudniej się przyzwyczaić a młodzi na pewno będą cieszyć się nową świątynią, bo wielu z nich zaangażuje się w budowanie nowego budynku kościoła.

Ania nie wiedziała czy jej tato będzie angażował się przy budowie kościoła, ponieważ pracował w biurze i rzadko widywała go przy pracy fizycznej. Lecz dziś była wolna sobota i od rana tato Ani poszedł pomagać przy budowie kościoła. Ania stała przy parkanie i przyglądała się. To była ciężka praca, ciężkie taczki, ciężkie szyny i płyty, ciężkie stopy cegieł. Tato był mokry od potu i po wielu godzinach pracy bardzo zgłodniał i chciało mu się pić. Ania podzieliła się z nim batonem, ale co to było dla niego. A pracy było tyle, że nie było czasu na to, aby iść na obiad. Wciąż przyjeżdżały nowe ciężarówki do rozładowania. Ani było żal taty i siebie samej też, ale nie chciała iść do domu bez niego. Kiedy już ogłoszono koniec pracy, ucieszyła się. Ale choć wszyscy już poszli, tato jeszcze coś robił. W końcu zdjął kombinezon i rękawice mówiąc: - Ale jestem zmordowany i głodny jak wilk.

Wtedy z kościoła wybiegł ksiądz Łukasz i zapytał: - Czy moglibyście przyjść na Mszę Świętą? Nikogo nie ma.

Tato westchnął, Ania też i weszli do pustej kaplicy, która tymczasowo zastępowała kościół. Stali przy samym ołtarzu – tylko ksiądz i oni. Nigdy nie byli tak blisko i tacy głodni. Tato błądzący na drżących nogach, aż Ania bała się o niego. Ksiądz Łukasz udzielił im Komunii świętej z dużej Hostii umoczonej w winie. Dziwne, kiedy wstali po dziękczynieniu tato wyglądał jak rano... Ksiądz podziękował tacie i Ani, że zostali na Mszy Świętej i uściskał ich oboje. Kiedy wyszli Ani chciało się tańczyć i śpiewać. – Popatrz Aniu, jak nam dzisiaj urósł kościół! – powiedział tato. – Ruszajmy do domu! Wskakuj mi na barana. Podniósł Anię jak piórko, posadził na ramionach i ruszyli szybko do domu. Dawno nie był taki wesoły i rześki. Kiedy mama przywitała ich obiadem, zdziwiła się, że nie wyglądają na głodnych i zmęczonych. Tato powiedział: - Pan Jezus nakarmił nas sobą! Po skończonej pracy zostałem z Anią na Mszy Świętej i

Jezus napełnił nas swoją mocą i radością. Podniósł mamę jak piórko i uściskał z radości. Mama zaczęła się śmiać i żartować z tatą a potem pytała jak im się pracowało. Ania patrzyła na rodziców i miała w sercu dużo radości. Nadziwić się nie mogła, jakim cudem ten mały kawałek Hostii dał tacie i jej tyle siły, mocy i radości. Pomyślała to jest prawdziwy pokarm, który daje życie.

Giustina

Czy wiesz, że...

...w Polsce 2,6 mln ludzi żyje w skrajnej nędzy?

Minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz przyznaje, że w naszym kraju rośnie odsetek rodzin znajdujących się poniżej progu egzystencji. Środków zaradczych brak.

Polska, kraj Unii Europejskiej, "zielona wyspa" w sercu Europy, a w nim co najmniej 800 tysięcy niedożywionych i głodnych dzieci, rodziny żyjące poniżej minimum egzystencji, osoby niepełnosprawne pozostawione przez państwo samym sobie, 25-procentowe bezrobocie wśród młodych i 30-procentowe wśród absolwentów, a wreszcie ubóstwo ludzi pracujących z powodu drastycznie zaniżonych zarobków.

Jeśli młody człowiek chce uniknąć nędzy, musi emigrować z Polski. Taki oto obraz wyłania się z debaty (10 marca) w Sejmie o polskiej biedzie, zorganizowanej z inicjatywy Prawa i Sprawiedliwości. Profesor Józefa Hrynkiwicz z Uniwersytetu Warszawskiego w imieniu wnioskodawców zwróciła się do rządu Donalda Tuska o przedstawienie działań na rzecz ograniczenia skali i zakresu ubóstwa.

Jak wynika z danych GUS, ubóstwo dotyka w największym stopniu rodziny z dziećmi oraz wychowujące dziecko niepełnosprawne, a także gospodarstwa domowe, w których przynajmniej jedna z osób jest bezrobotna lub niepełnosprawna i utrzymuje się ze świadczeń społecznych.

- Debaterujemy dziś w Polsce nad walką z ubóstwem, gdy Europa Zachodnia z tematem ubóstwa skończyła pod koniec XIX wieku, a dziś dyskutuje o podniesieniu jakości życia - podkreśliła prof. Hrynkiwicz.

W Polsce 2,6 mln ludzi żyje w skrajnej nędzy, a przynajmniej 800 tys. dzieci jest niedożywionych. Tylko Caritas codziennie żywia 100 tys. dzieci.

- Badania nad budżetami domowymi wskazują, że liczba niedożywionych dzieci może być niedoszacowana - oceniła Józefa Hrynkiwicz.

Minister Kosiniak-Kamysz powiedział, że odsetek osób żyjących w ubóstwie wynosi w Polsce 17 procent. Przyznał też, że wzrósł odsetek ludzi znajdujących się poniżej progu egzystencji – do 6,7 procent. Kluczem do rozwiązania problemu jest, jego zdaniem, tworzenie miejsc pracy i aktywne zwalczanie bezrobocia. Minister nie zdobył się jednak na obietnicę, że wytarguje u ministra finansów uruchomienie pieniędzy zamrożonych w Funduszu Pracy. Z 7 mld zł zapisanych na walkę z bezrobociem rząd uruchomił dotąd zaledwie 1,2 mld złotych.

Prezes PiS Jarosław Kaczyński wytknął rządowi, że doprowadzając do znacznego pogorszenia sytuacji ekonomicznej polskich rodzin, łamie Konstytucję. Rząd koalicji PO – PSL nie respektuje, jego zdaniem, zasady sprawiedliwości społecznej, która nakazuje tworzenie równych szans dla wszystkich polskich obywateli.

za: Nasz Dziennik

„Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** pgd@klemens.beskidy.pl